

Sygn. akt V ACa 829/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 lutego 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – Wydział V Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Irma Kul
Sędziowie:	SA Maryla Domel-Jasińska (spr.) SO del. Piotr Daniszewski
Protokolant:	stażysta Karolina Petruczenko

po rozpoznaniu w dniu 6 lutego 2015 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa T. L. i B. L.

przeciwko A. F.

o zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w T.

z dnia 31 marca 2014 r. sygn. akt VI GC 190/13

oddala apelację.

Na oryginale właściwe podpisy

UZASADNIENIE

Powodowie B. L. i T. L. domagali się zasądzenia na swoją rzecz od pozwanego A. F. kwoty 140 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu i kosztami procesu.

Żądanie dotyczyło części kosztów, jakie powodowie ponieśli, w celu usunięcia wad robót dekarских, wykonanych przez powoda w budynkach mieszkalnych w M. w Szwecji.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa. Potwierdził, że na podstawie łączących strony umów, wykonał roboty dachowe w budynkach mieszkalnych w M., jednak zaprzeczył, aby roboty te zostały wykonane wadliwie. Powodowie nie zapłacili mu należnego wynagrodzenia za wykonanie tych robót, co zmusiło go do dochodzenia swoich roszczeń na drodze sądowej. Jedna ze spraw, która toczyła się przed Sądem Okręgowym w T., została już prawomocnie zakończona, druga natomiast, toczy się przed Sądem Rejonowym we W..

Sąd Okręgowy w T. wyrokiem z dnia 31 marca 2014 r. oddalił powództwo i zasądził solidarnie od powodów na rzecz pozwanego kwotę 261,99 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, czyniąc następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne.

Strony prowadzą działalność gospodarczą, przy czym powodowie prowadzą tę działalność w formie spółki cywilnej. W dniach 2 maja 2011 i 20 maja 2011 r. strony zawarły dwie umowy, w których pozwany zobowiązał się do wykonania robót budowlanych na terenie Szwecji. Umowa z dnia 20 maja 2011 r. dotyczyła wykonania pokrycia dachowego w budynkach mieszkalnych w M..

Prace pozwanego trwały około dwóch miesięcy. Były problemy z dostawą materiałów przez powoda T. L., dlatego prace nie zostały dokończone. Blacha została położona w całości na części środkowej dachu.

Powód T. L. był obecny na budowie i nie zgłaszał żadnych uwag do prac pozwanego. Pracownicy pozwanego zwracali uwagę na zarysowania blachy, którą położyli, spowodowane przez pracowników powoda, którzy zjeżdżali po niej z narzędziami, aby skrócić sobie drogę zejścia. Pracownicy powoda, nie zważając na położoną blachę, montowali klimatyzację i wciągali po niej włazy, w związku z czym blacha została pobrudzona i pognięta.

Pozwany nie był w stanie zakończyć prac, w związku z ciągłym brakiem elementów poszycia dachowego – obróbek wentylatorów, klap dymowych, facjat, które byli zobowiązani dostarczyć powodowie. Pozwany informował powodów w lipcu i sierpniu 2011 r. o braku materiałów i konsekwencjach takiego stanu rzeczy. Zazaczył, że termin realizacji robót ulega wydłużeniu o okres postoju, powstały z winy zamawiających.

Z kolei powodowie w korespondencji mailowej, kierowanej do pozwanego, zarzucali mu, że nie realizował należycie swoich zobowiązań i że ze względu na opóźnienia i wady robót wykonanych przez pozwanego, ponieśli koszty wykonania prac poprawkowych. Oprócz pozwanego na budowie pracowali jeszcze dwaj inni podwykonawcy powodów.

Pismem z dnia 1 września 2011 r. pozwany odstąpił w trybie natychmiastowym od umowy z dnia 20 maja 2011 r, z uwagi na brak współdziałania powodów w wykonywaniu tej umowy. Pozwany wezwał jednocześnie powodów do przybycia w dniu 9 września 2011 r. na plac budowy celem dokonania inwentaryzacji robót nieodebranych, tj. zewnętrznej części dachu. Ostatecznie termin inwentaryzacji robót został przesunięty przez pozwanego na dzień 23 września 2011 r. Powodowie nie stawili się na budowie celem sporządzenia inwentaryzacji robót, w związku z czym pozwany dokonał inwentaryzacji bez ich udziału. Pozwany nie wykonywał robót na dachu w tej części budynku, w której doszło do zalania mieszkań. W trakcie wykonywania robót pozwany wystawił powodom pięć faktur VAT: nr (...) na kwotę 49 858,10 zł, nr (...) na kwotę 7332,23 zł, nr (...) na kwotę 5003,42 zł, nr (...) i nr (...) zł na kwotę 18513 zł.

Pismem z dnia 28 października 2011 r. powód T. L. zwrócił się do pozwanego o korektę faktur, z uwagi na błędnie zastosowaną stawkę podatku VAT i prowadzonym w firmie powodów postępowaniem kontrolnym przez organy podatkowe. Pozwany dokonał korekty czterech faktur i przesłał powodom faktury korygujące wraz z pismem z dnia 29 listopada 2011 r.

Powodowie nie uregulowali należności z faktur po korekcie, mimo wielokrotnych wezwań do zapłaty, kierowanych do nich przez pozwanego na przestrzeni grudnia 2011 r.

Pismem z dnia 3 kwietnia 2013 r. pełnomocnik powodów wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 780 468,66 zł tytułem kosztów zastępczych prac poprawkowych, będących skutkiem nienależytego wykonania przez niego robót oraz kosztów remontu zalanych mieszkań, co było wywołane nieszczelnościami dachu i wadliwym wykonaniem obróbek blacharskich.

Pozwany złożył przeciwko powodom dwa pozwy o zapłatę należności, wynikających z niezapłaconych faktur. Prawomocnym wyrokiem z dnia 15 listopada 2012 r. sygn. akt VI GC (...) Sąd Okręgowy w T. zasądził solidarnie od pozwanych T. L. i B. L. na rzecz powoda A. F. kwotę 80 000 zł w ustawowymi odsetkami i kosztami procesu. Z kolei Sąd Rejonowy we W. wyrokiem z dnia 30 grudnia 2013 r. sygn. akt V GC (...) zasądził solidarnie od pozwanych T. L. i

B. L. na rzecz powoda A. F. kwotę 51 418,59 zł z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu. Wyrok ten nie był jeszcze prawomocny w dacie orzekania przez Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie.

Sąd Okręgowy uznał, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie. Bezsporne było, że strony łączyła umowa o roboty budowlane, na mocy której pozwany zobowiązany był do wykonania pokrycia dachowego z blachy. Postępowanie dowodowe wykazało, że umowa została wykonana przez pozwanego w części, natomiast powodowie nie zapłacili mu za wykonane prace. Pozwany dochodził należności za wykonanie robót na drodze sądowej i uzyskał korzystne dla siebie wyroki. Powodowie w uzasadnieniu swojego żądania przytoczyli jedynie lakoniczne twierdzenia o tym, że pozwany wykonał roboty wadliwie i że zachodziła konieczność wykonania robót poprawkowych – wykonania zastępczego, którego koszty rzeczywiście ponieśli. Tymczasem ani z dokumentów przedstawionych przez powodów, ani z zeznań zawnioskowanych przez nich świadków nie wynikało, aby pozwany wykonał swoje roboty wadliwie i żeby w związku z tym zachodziła konieczność wykonania zastępczego.

Na stronie powodowej spoczywał obowiązek udowodnienia, że z winy pozwanego powodowie ponieśli szkodę w kwocie dochodzonej pozwem. Powodowie nie przedstawili żadnego dowodu potwierdzającego fakt doznania przez nich szkody.

W związku z powyższym na podstawie art. 471 kc a contrario Sąd Okręgowy powództwo oddalił.

Powodowie złożyli apelację od powyższego wyroku, skierowaną przeciwko całości rozstrzygnięcia.

Skarżący zarzucili:

I. nieważność postępowania, wynikająca z faktu, iż pełnomocnik pozwanego nie był należyście umocowany (art. 379 pkt. 2 kpc w zw. z art. 87 § 1 kpc),

II. bezpodstawne przyjęcie pisma procesowego pozwanego – odpowiedzi na pozew – złożonego po terminie przez sąd, z obrazą art. 207 § 7 kpc oraz dopuszczenie dowodów w nim zawnioskowanych z obrazą art. 207 § 6 kpc.

Skarżący wywodzili, że w sprawie doszło do nieważności postępowania, gdyż Sąd Okręgowy dopuścił do udziału w charakterze pełnomocnika procesowego pozwanego osobę, która pełnomocnikiem być nie mogła. W sytuacji, gdy pełnomocnik, który nie może być pełnomocnikiem strony, składa pismo procesowe, wzywając pełnomocnika do podpisania pisma przez stronę nie znajduje uzasadnienia w przepisach prawa procesowego. Należało zatem uznać, że pismo procesowe nie zostało przez stronę w ogóle złożone i brak było podstaw do wzywania pełnomocnika strony do uzupełnienia braków formalnych pisma przez opatrzenie pisma podpisem strony, które to pismo uprzednio braków nie posiadało, gdyż było podpisane przez pełnomocnika.

Powodowie twierdzili, że pełnomocnik pozwanego, prowadzący działalność gospodarczą na podstawie wpisu do ewidencji działalności gospodarczej, prowadzonej przez Prezydenta Miasta W. pod numerem (...), pod nazwą Kancelaria (...), nie jest adwokatem ani radcą prawnym, ani też nie pozostaje z pozwanym w takim stałym stosunku zlecenia, który upoważniałby go do pełnienia funkcji pełnomocnika procesowego pozwanego.

Skarżący zauważyli, że pełnomocnik pozwanego przedłożył umowę o obsługę prawną z dnia 1 lutego 2011 r, w której podane zostało miejsce prowadzenia jego działalności gospodarczej, tj. ul. (...) we W., natomiast z wpisu do ewidencji działalności gospodarczej wynika, że do dnia 9 stycznia 2013 r. M. G. prowadził działalność gospodarczą we W. przy ul. (...). Z tej okoliczności skarżący wywodzili, że umowa o obsługę prawną, datowana na dzień 1 lutego 2011 r. nie mogła być tego dnia zawarta, bowiem w tym dniu pełnomocnik pozwanego pod adresem przy ul. (...) we W. działalności nie prowadził.

Na rozprawie apelacyjnej pełnomocnik skarżących dodatkowo podniósł, iż budzi wątpliwości sposób określenia wynagrodzenia w umowie zlecenia pomiędzy pozwanym a reprezentującym go pełnomocnikiem, które w umowach

tego rodzaju zazwyczaj ustala się jako wynagrodzenie ryczałtowe, a nie wynagrodzenie określone indywidualnie dla każdego zlecenia.

Nadto pełnomocnik skarżących zgłosił wątpliwość co do daty przekazania przez pozwanego pełnomocnikowi zlecenia nr (...) z dnia 20 maja 2011 r., w zakresie nadzorowania realizacji umowy stron nr (...) z dnia 20 maja 2011 r, skoro umowa ta była zawarta właśnie 20 maja 2011 r. w Szwecji i nie było możliwe, aby w tym samym dniu pozwany przedstawił pełnomocnikowi zlecenie nr (...) (k.228). Skarżący zarzucili, że M. G. nie brał udziału w żadnych negocjacjach dotyczących zawartej przez strony umowy i nie uczestniczył w żadnych spotkaniach. Dopiero gdy między stronami powstał spór, zaczął podejmować sporadyczne czynności prawne. Zlecenie nadzorowania umowy i umowa o obsługę prawną zostały wykreowane, zdaniem apelujących, jedynie w celu legitymacji upoważnienia M. G. do występowania w procesie w charakterze pełnomocnika.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wnieśli o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w T. do ponownego rozpoznania.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa. Wywodził, że reprezentujący go pełnomocnik działał na podstawie stałego stosunku zlecenia, wynikającego z umowy o obsługę prawną z dnia 1 lutego 2011 r. Umowa ta w dacie jej zawarcia wskazywała aktualny wówczas adres prowadzenia działalności gospodarczej przez M. G., natomiast po zmianie adresu umieszczono w niej aktualny adres. Okoliczność ta nie dyskwalifikuje treści umowy.

Ubocznie jedynie pozwany podał, że wytoczone przez niego przeciwko powodom dwie sprawy o zapłatę, tj. sprawa przed Sądem Rejonowym we W., sygn. akt. V GC (...) i sprawa przed Sądem Okręgowym w T., sygn. akt VI GC (...), zostały prawomocnie zakończone wyrokami zasądzającymi od powodów na rzecz pozwanego dochodzone przez niego roszczenia.

Sąd Apelacyjny zważył:

Apelacja powodów nie zasługiwała na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 378 § 1 kpc Sąd Drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania.

Strona skarżąca zarzuciła nieważność postępowania, wynikającą z tego, że w sprawie występowała w charakterze pełnomocnika procesowego pozwana osoba, która w świetle art. 87 § 1 kpc pełnomocnikiem być nie mogła.

Zarzut ten okazał się niezasadny.

Nie ulegało wątpliwości, że pozwany był reprezentowany w rozpoznawanej sprawie przed Sądem przez osobę nie będącą adwokatem ani radcą prawnym, lecz wywodzącą swoje uprawnienia ze stosunku obligacyjnego, określonego w art. 87 § 1 kpc jako stały stosunek zlecenia.

Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 23 września 2010 r. III CZP 52/10 (OSNC 2011/5/51, Lex nr 602461) wyraził pogląd, że umowa zlecenia, obejmująca stałe prowadzenie obsługi prawnej mocodawcy, w tym reprezentowanie go przed sądem, może być podstawą pełnomocnictwa procesowego tylko wtedy, gdy przedmiot sprawy obejmuje określoną w tej umowie czynność prawną, faktyczną lub usługę. Z perspektywy art. 87 § 1 kpc stopień konkretyzacji zakresu zlecenia musi umożliwić sądowi pozytywną ocenę, że przedmiot sprawy obejmuje czynność prawną, usługę lub czynność faktyczną, wchodzącą w zakres zlecenia.

Z kolei w uzasadnieniu uchwały z dnia 27 czerwca 2008 r. III CZP 51/08 (OSNC 2009/7-8/104) Sąd Najwyższy argumentował, że okolicznością doniosłą przy ustanowieniu pełnomocnictwa nie jest to, czy zlecenie obejmowało zastępowanie zleceniodawcy przed sądem, lecz to, iż potrzeba żądania rozstrzygnięcia przez sąd wiąże się lub wynika z okoliczności faktycznych, objętych udzielonym uprzednio zleceniem. Z tej przyczyny umowa zlecenia, przewidująca wyłącznie reprezentowanie dającego zlecenie (mocodawcy) przed sądami, nie może być podstawą udzielenia

pełnomocnictwa procesowego, które w takim przypadku przybrałoby postać pełnomocnictwa procesowego ogólnego, przewidzianego w art. 88 kpc. Nie może także stanowić podstawy pełnomocnictwa procesowego, udzielonego przyjmującemu zlecenie przez zleceniodawcę, umowa stałego stosunku zlecenia, obejmująca jedynie reprezentowanie interesów majątkowych przed sądami lub prowadzenie w sądzie rejonowym konkretnej sprawy sądowej.

(por. wyrok SN z 18 sierpnia 2009 r, I PK 51/09). Przytoczone wyżej poglądy Sąd Apelacyjny w pełni podziela. Nadto w wyroku z dnia 6 lipca 2012 r. V CSK 337/11 Sąd Najwyższy wskazał, że ustalając dopuszczalność pełnomocnictwa procesowego, opartego na stałym stosunku zlecenia, sąd przeprowadza dwustopniowy sprawdzian. Po pierwsze bada, czy stosunek zlecenia jest stały (nawet jeśli zlecenia udzielono na czas określony), a następnie porównuje zakres zlecenia i pełnomocnictwa w celu ustalenia, czy mieści się w nim przedmiot sprawy, tj. treść roszczenia i okoliczności faktyczne przytoczone w celu jego uzasadnienia.

Sąd Okręgowy w rozpoznawanej sprawie nie zakwestionował procesowej skuteczności pełnomocnictwa złożonego w sprawie przez pozwanego, co może oznaczać, że wynik badania tej skuteczności wypadł pozytywnie, zwłaszcza, że po złożeniu odpowiedzi na pozew wraz z pełnomocnictwem, pełnomocnik został zobowiązany przez Sąd w dniu 6 września 2013 r. (k. 222) do wykazania za pomocą pisma, że przedmiot sprawy obejmuje określoną w umowie o obsługę prawną czynność prawną, faktyczną lub usługę, w terminie 7 dni, pod rygorem zwrotu odpowiedzi na pozew. Po złożeniu pisma przez pełnomocnika pozwanego, Sąd Okręgowy nie wydał postanowienia o niedopuszczeniu tego pełnomocnika do udziału w sprawie, ani też nie zwrócił wniesionej przez niego odpowiedzi na pozew. Stanowisko Sądu Okręgowego w powyższym zakresie było prawidłowe, zaś Sąd Apelacyjny je akceptuje.

W umowie zlecenia zawartej w dniu 1 lutego 2011 r. przez pozwanego z reprezentującym go w sprawie M. G., wymienione zostały czynności faktyczne i usługi, w tym nadzór nad prawidłowością wykonywania umów handlowych na podstawie otrzymywanych tygodniowych raportów, a także weryfikacja zasadności reklamacji zgłaszanych przez kontrahentów oraz weryfikacja i nadzór nad reklamacjami zgłaszanymi przez zleceniodawcę. (§ 2 pkt. H i k umowy). Reprezentowanie interesów pozwanego m.in. przed sądami i organami administracyjnymi jest tylko jedną z czynności wchodzących w zakres zlecenia, wymienionych w § 2 zawartej na czas nieokreślony umowy, a nie czynnością jedyną. Przedmiot zlecenia w postaci nadzorowania prawidłowości wykonywania umów i weryfikacji zasadności reklamacji kontrahentów oraz reklamacji pozwanego, jako zleceniodawcy, pozostaje w związku funkcjonalnym z przedmiotem niniejszej sprawy, dotyczącym prawidłowości wykonania określonych umów przez pozwanego i oceny zasadności roszczeń powodów, jako kontrahentów pozwanego, a zatem przedmiot niniejszej sprawy wchodzi w zakres zlecenia, tj. w zakres czynności nadzorowania wykonania umów i weryfikacji zgłoszonych w związku z tym wykonaniem roszczeń powodów.

Zwrócić należy uwagę na treść § 2 ust. 2 umowy zlecenia, według której zlecenie prowadzenia konkretnej sprawy następuje w chwili przekazania przez zleceniodawcę dla zleceniobiorcy odpowiednich dokumentów związanych ze sprawą, co może nastąpić drogą elektroniczną. W rozpoznawanej sprawie zlecenie sprawowania przez zleceniobiorcę nadzoru nad prawidłowością wykonywania umów łączących strony nastąpiło na podstawie szczegółowego zlecenia nr (...) z dnia 20 maja 2011 r. (k. 228).

Zwrócić także należało uwagę na to, że zarzuty apelujących nie były nakierowane na zakwestionowanie treści umowy zlecenia z dnia 1 lutego 2011 r. i wyprowadzenie wniosku, że przedmiot sprawy nie obejmował określonej w tej umowie czynności prawnej, faktycznej lub usługi, lecz zarzuty te zmierzały do wykazania, że umowa została skonstruowana na użytek niniejszej sprawy, gdyż w dacie jej zawarcia zleceniobiorca prowadził działalność gospodarczą pod innym adresem, zlecenie szczegółowe nr (...) nie mogło zostać wystawione w dniu 20 maja 2011 r., a sposób ustalania wynagrodzenia za wykonywanie zlecenia odbiegał od zwyczajowo przyjętych sposobów ustalenia tego wynagrodzenia w umowach zlecenia.

Powyższe zarzuty nie mogły odnieść skutku. Logiczne było wyjaśnienie pełnomocnika pozwanego, że dołączył on do odpowiedzi na pozew kopie umowy z adresem prowadzenia działalności gospodarczej, aktualnym w dacie złożenia odpowiedzi na pozew. Zlecenie szczegółowe z dnia 20 maja 2011 r. tj. dotyczące realizacji nadzorowania prawidłowości

wykonywania umów zawartych przez pozwanego z powodami, mogło być wystawione w dniu 20 maja 2011 r, po zawarciu tych umów, zaś przekazanie dokumentu tego zlecenia M. G. mogło nastąpić drogą elektroniczną tego samego dnia, względnie mogło być mu wręczone nieco później. Dla skuteczności tego zlecenia, nawet późniejsze jego doręczenie zleceniobiorcy nie miało żadnego znaczenia.

Jako bezzasadny należało również ocenić zarzut dotyczący sposobu określenia wynagrodzenia w umowie zlecenia, gdyż strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego (art. 353¹ kc), zaś na to, że sposób ustalenia wynagrodzenia, określony w umowie zlecenia sprzeciwia się dyspozycji art. 353¹ kc skarżący nie wskazywali.

Nie były zasadne zarzuty apelujących, wskazujące na naruszenie art. 207 § 6 i § 7 kpc, gdyż zgodnie z art. 133 § 3 kpc jeżeli ustanowiono pełnomocnika procesowego, doręczenia należy dokonać tej osobie. Prawidłowe więc było wezwanie ustanowionego przez pozwanego pełnomocnika, a nie wezwanie pozwanego osobiście, do usunięcia braków formalnych złożonej odpowiedzi na pozew, w tym także do usunięcia braków dotyczących samego pełnomocnictwa.

Wbrew zarzutowi skarżących pełnomocnik pozwanego w wyznaczonym przez Sąd I instancji siedmiodniowym terminie, liczonym od daty otrzymania zobowiązania z dnia 6 września 2013 r. (k. 235), uzupełnił braki odpowiedzi na pozew (k. 233).

Nie znajdując uzasadnionych podstaw do uwzględnienia zarzutów i wniosków skarżących należało apelację oddalić, w oparciu o art. 385 kpc.